

# Instytut Pamięci Narodowej

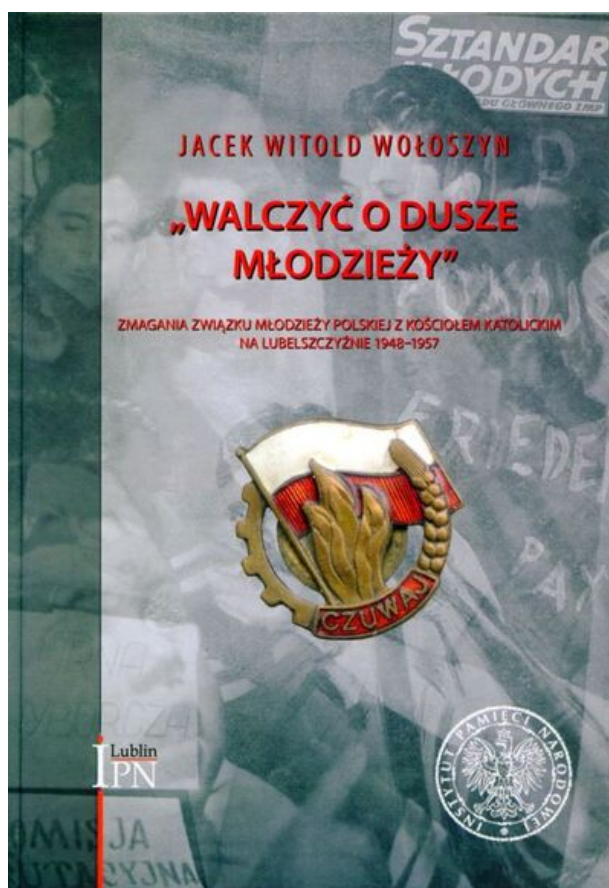
<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12614,Walczyc-o-dusze-mlodziezy-Zmagania-Zwiazku-Mlodziezy-Polskiej-z-Kosciolem-katoli.html>  
28.04.2024, 21:01

## „Walczyc o dusze mlodziezy”. Zmagania Zwiazku Mlodziezy Polskiej z Kosciolem katolickim na Lubelszczyznie 1948-1957

Jacek Witold Wołoszyn, „Walczyc o dusze mlodziezy”. Zmagania Zwiazku Mlodziezy Polskiej z Kosciolem katolickim na Lubelszczyznie 1948-1957, Lublin 2009, 325 s.

W „walce o dusze mlodziezy” stanely naprzeciw siebie dwa podmioty, majace niezwykle podobny cel. Z jednej strony Kosciol katolicki dazyl do utrzymania swoich wplywow w srodowiskach mlodziezowych, z drugiej o przechwycenie sympatii dzieci i mlodziezy staraly sie wladze komunistyczne, a dokladnie ich mlodziezowa emanacja, jaka w latach 1948-1956 byl Zwiazek Mlodziezy Polskiej. Zmonopolizowal on wlasnie - na wzor sowieckiego Komsomolu - caly proces wychowania mlodych Polakow, dazac m.in. do dokonania zmiany ich mentalnosci.

Po obróbce w ramach ZMP mlody czlowiek mial uznac Kosciol katolicki za przeszkadzajacy w „modernizacji” zastanej rzeczywistosci element „umierajacego swiata” oraz zrozumiec, ze realizacja projektu „lepszego przyszlosci” bedzie mozliwa jedynie we wspolpracy z komunistami. Pierwszym celem wladz komunistycznych bylo zatem zachecenie dzieci i mlodziezy do wstepienia w szeregi Organizacji Harcerskiej i ZMP lub - przynajmniej - do skorzystania z zaproponowanej przez te podmioty oferty spedenia wolnego czasu. Nastepnie winno



dojść do przemycenia w ramach rozrywki odpowiednio spreparowanych treści propagandowych (chodziło m.in. o zwalczenie tzw. idealistycznego światopoglądu, utożsamianego w pismach oficjalnych z religijnym). Młodzi ludzie mieli zrozumieć, że Kościół katolicki stanowi „starą instytucję siejącą fałszywy pogląd na świat” we wszystkich dziedzinach życia oraz realizującą – przez swoją hierarchię – „antypolskie” cele polityczne. Kolejny etap winien obejmować odrzucenie nie tylko Kościoła jako instytucji, lecz również przeniesienie tego sposobu jego postrzegania na głoszone przez duchowieństwo zagadnienia dogmatyczne.

W swoich zmaganiach z Kościołem katolickim ZMP miał wsparcie kierownictwa partii i państwa wraz z całym zapleczem represji. Często zatem współpracował z aparatem represji, który wykorzystywał chociażby „najbardziej pewny aktyw” do obserwowania katechetów, nauczycieli i uczniów. Czasami „specjalnie podebrani” zetempowcy realizowali ubeckie scenariusze, przyczyniając się do usuwania ze środowisk młodzieżowych osób uznanych za niepożądane – katechetów lub doświadczonych nauczycieli. Sam udział UB powinien jednakże pozostać ukryty (wydarzenia miały wyglądać na realizowane bezpośrednio z inicjatywy młodzieży).

Opis efektów antykościelnej działalności ZMP na Lubelszczyźnie pozwala poznać wiele zjawisk zachodzących w sferze mentalności społeczeństwa połowy lat pięćdziesiątych. Z jednej strony oficjalnej organizacji młodzieżowej nie udało się doprowadzić do realizacji komunistycznego scenariusza wyrugowania Kościoła katolickiego, a szerzej zachowań konfesyjnych, z przestrzeni

mentalnej młodych ludzi. Większość z nich – w tym członkowie i aktywiści związku – pozostała praktykującymi katolikami. Była to podwójna przegrana systemu, który nie zrealizował dwóch zasadniczych celów: nie pozyskał całkowicie młodzieży dla swojego projektu rzeczywistości oraz nie doprowadził do jakiejś głębszej ewolucji postaw tego pokolenia. Z drugiej strony młodzi ludzie nauczyli się zachowywać w niektórych sytuacjach zgodnie z oczekiwaniami władz komunistycznych – dlatego np. wstępowali do ZMP. Te zmiany nie przełożyły się jednakże na szersze przemiany w ich świadomości religijnej. Dochodziło zatem do dość dziwnych sytuacji, kiedy uczniowie podejmowali decyzję o usunięciu lekcji religii ze szkoły, a potem szli na „komplety” w pobliskim kościele. Czasami te same osoby w adwencie lub Wielkim Poście rano uczestniczyły we mszy, przyjmowały komunię, a wieczorem tańczyły na szkolnej zabawie.

Pewnym – choć wątpliwym z punktu widzenia komunistów – sukcesem było powstanie kręgu, który porzucił religię, lecz nie opowiedział się po stronie nowej ideologii – w tych grupach szerzyły się różnego rodzaju patologie społeczne – alkoholizm i przestępczość.

Na drugim biegunie znalazła się pewna – trudna do ustalenia – grupa, która z różnych względów odpowiedziała pozytywnie na propozycję władz komunistycznych, stając w szeregach „kreatorów systemu”. Osoby te często włączały się do prowadzonej walki z Kościołem i duchowieństwem katolickim (czasami ukrywając pod maską agresywności własny niski poziom ideologiczny). Na marginesie należy zaznaczyć, że właśnie ci aktywni

zetempowcy bez skrupułów rozprawiający się z urojonymi „wrogami systemu” – łamiący często ludzkie życie – donoszący na swoich kolegów i nauczycieli – pozostali w pamięci wielu osób.

Innym ważnym aspektem zmagania ZMP z Kościołem katolickim jest ukazanie odpowiedzi księży katolickich, którzy umieli przystosować się do nowych okoliczności i nadal prowadzić działalność duszpasterską i społeczną wśród młodego pokolenia. Uczyli przede wszystkim przywiązania do katolicyzmu, próbując pośrednio neutralizować wpływy ZMP. Bardzo ważne było przygotowanie lekcji religii i objęcie tą formą nauczania jak największej liczby młodzieży. Duchowni organizowali także zawody sportowe i kółka czytelnicze. Starali się uczulić dorosłych na antyreligijną rolę ZMP. Młodzież chętnie korzystała z propozycji księży. Działania te stanowiły ważny element codziennej pracy duszpasterskiej duchownych katolickich, który zasługuje na szczegółowe zbadanie. (Być może, choć jest to tylko hipoteza, doświadczenie wychowawcze zdobyte przez księży w latach 1948-1956 zostało później rozwinięte w wielu kościelnych ruchach młodzieżowych – np. oazowym).

Książkę można kupić w lubelskim oddziale IPN.

**Gdzie kupić publikacje:**